



Pięć minut

...W ciągu pięciu minut można wzniecić pożar całego miasta, przebić dno statku i spowodować jego zatonięcie, można zniweczyć zdrowie duszy.

Błąd popełniony w jednym momencie może zatruć czyjeś życie na zawsze. Gdy pokusa się zbliża, nie zapominać nigdy, że w ciągu pięciu minut możesz zhańbić swe imię i obarczyć sumienie straszliwym ciężarem na całą resztę życia. A wreszcie – jaką wielką troskę sprawisz przez to swym bliskim!

Tak, w ciągu pięciu minut można spowodować nieprzewidziane zło, lecz w ciągu tego samego czasu możesz zbudować sobie błogosławieństwo, które osiągnie wieczności. W tym czasie bowiem możesz podjąć mocną decyzję, by wejść na nową drogę życia.

Obchodź się więc oszczędnie ze swymi „pięcioma minutami”, pamiętając także o „pięciu minutach” swego bliźniego, którego nie wolno ci z nich okradać. Stracone pieniądze mogą być odnalezione, nawet nadszarpnięte siły mogą być odzyskane, lecz to się nigdy nie stanie ze straconym czasem...

Pięć minut właściwie zużyte przyniosą dobrobyt naszemu życiu, a mądrość naszym decyzjom, więcej – przygotowują nas do długiej wieczności...

Redakcja
R-
„Straż”